

Makijaż na miarę

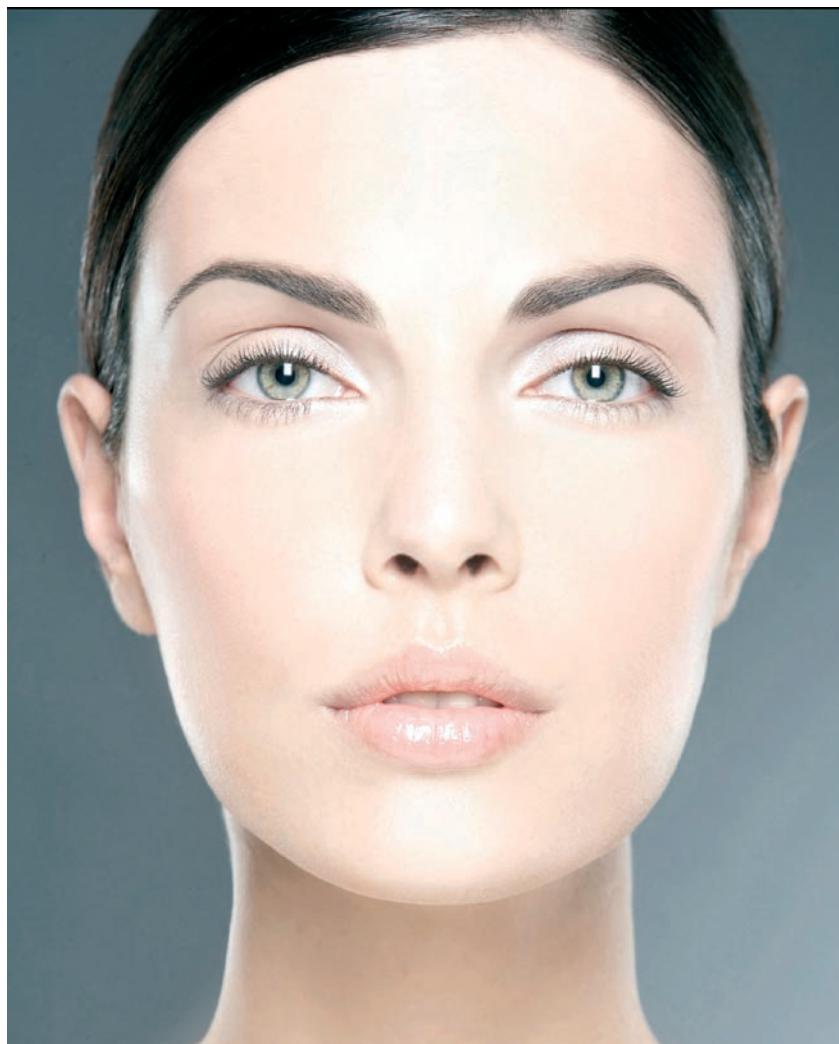
Kiedy już nauczymy się wszystkich technik upiększania i korekcji, doboru kolorów, postępowania się pędzlami i kosmetykami, przychodzi czas na odkrycie największej tajemnicy. Postaram się Państwu przybliżyć na podstawie mojego doświadczenia istotę zawodu wizażysty.



LUIZA LENARTOWICZ

WIZAŻYSTKA, MAKE-UP DESIGNER, BEAUTY STYLISTKA, MIĘDZYNARODOWY KONSULTANT KOLORÓW, KREATOR WIZERUNKU, CZŁONEK JURY MIĘDZYNARODOWYCH MISTRZOSTW MAKIJAŻU PROFESJONALNEGO W POLSCE 1993-99, W NIEMCZECH 1994-1995, NA WĘGRZECH 1996, ORGANIZATOR I MISTRZOSTW DLA WIZAŻYSTÓW HAUTE COUTURE VISAGE 2000-2002, ZAŁOŻYCIELKA I PREZES DO 2005 ROKU PSW, AUTORKA PODRĘCZNIKÓW, POMOCY NAUKOWYCH I ARTYKUŁÓW DLA WIZAŻYSTÓW DO CZASOPISM BRANŻOWYCH. OD 1990 WŁAŚCIELKA BERLIŃSKIEJ SZKOŁY WIZAŻYSTÓW W NIEMCZECH, A OBECNIE W KRAJU, OD 1995 ROKU GENERALNY PRZEDSTAWICIEL W POLSCE FIRMY MERCATURA COSMETICS - PRODUCENTA MARKI STAGECOLOR.

Zanim przejdziemy do istoty pracy wizażysty, musimy powrócić do pytań: Kim jest wizażysta? Czemu służy makijaż? Wizażysta jest artystą czy rzemieślnikiem? Co należy do jego obowiązków i proponowanych usług? Jaka jest różnica między makijażystą, wi-



przed

zażystą i charakterizatorem? Dlaczego każdy wizażysta musi umieć przeprowadzić analizę kolorystyczną? Jak się kształcić i na co zwracać szczególną uwagę? W jaki sposób oceniać swoją pracę? Od czego zależy efekt końcowy? Jacy jesteście i kim jesteście?

Właściwie pytanie powinno brzmieć: kim wizażysta powinien być, czyli do czego powinien dążyć?

Jak cię widzą, tak cię piszą

Są różne typy charakterologiczne, które bardziej lub mniej przywiązują wagę do wyglądu zewnętrznego.

Wszystkim jednak wiadomo, że ludzi, którzy wyglądają atrakcyjniej, są postrzegani jako bardziej wiarygodni. Niedawno zapukał do moich drzwi pan bez jedyńki z przodu, który zapraszał mnie do nowo otwartego sklepu ze sprzętem rehabilitacyjnym. Pierwsza moja myśl: jak on może mnie zapraszać do miejsca, w którym się pomaga ludziom, skoro on sam nie umie pomóc sobie?

Kiedy idziemy do salonu fryzjerskiego i widzimy, że fryzjerka ma tak silnie wytrawione, wybarwione od pigmentu włosy, że kruszą się na naszych oczach, będziemy omijać ją szerokim łukiem w obawie, że nasze włosy mogłyby wyglądać podobnie jak jej.

Niektórzy z racji powagi swojego zawodu winni szczególnie starać się wyglądać lepiej, np. sędziny i prawniczki, a zdarza się, że łatwo pomylić je z panniami, które tylko zamiatają budynek sądu. Trudno zrozumieć, że ludzie, którzy powinni szczególnie dbać o swoją reputację, tak się zaniedbują.

Poznać siebie

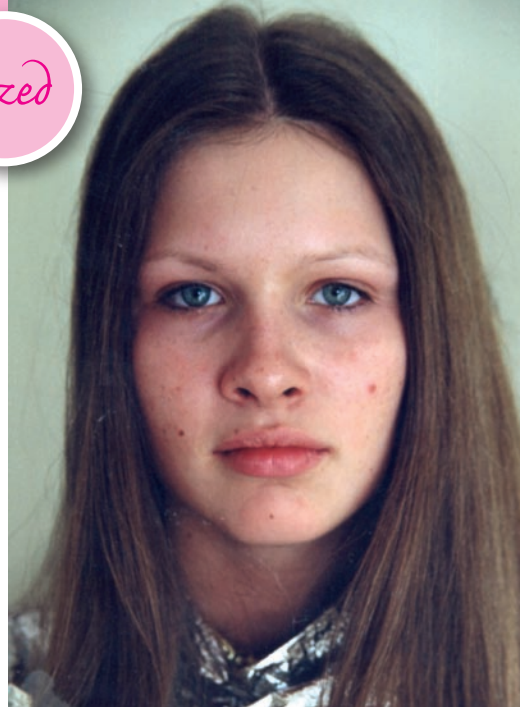
Nadszedł czas, aby przed czytelnikami i wszystkimi, którzy wiążą nadzieje z zawodem wizażysty, odsłonić największą tajemnicę, czyli umiejętność słuchania i otwierania się na życzenia klientów oraz korzystania z tajemnic wizażystyki.

Jeśli chcemy doradzać komukolwiek, należy zacząć od siebie. Aby pomóc innym, musimy nauczyć się ich rozumieć, a żeby tego dokonać, najpierw trzeba zrozumieć siebie i pomóc sobie.

W trakcie nauki coraz bardziej uzmysławiamy sobie nasze wady, a nawet głęboko skrywane kompleksy. W pewnym sensie obnażamy swoją osobowość przed obcymi ludźmi i sami odkrywamy siebie na nowo, jakby z zupełnie nowej strony. Jacy jesteście i kim jesteście, dlaczego jesteście tacy, a nie inni? Jakie mamy zalety, a jakie wady?

Zdejmujemy wszystkie maski, zmywamy makijaż i jesteśmy naprawdę sobą. Jest to wyjątkowo trudne. Jest to swoista walka ze swoimi słabościami, ale bez walki nie ma postępu.

Dopiero teraz jesteście gotowi do poznawania i przyjmowania nowych wartości.

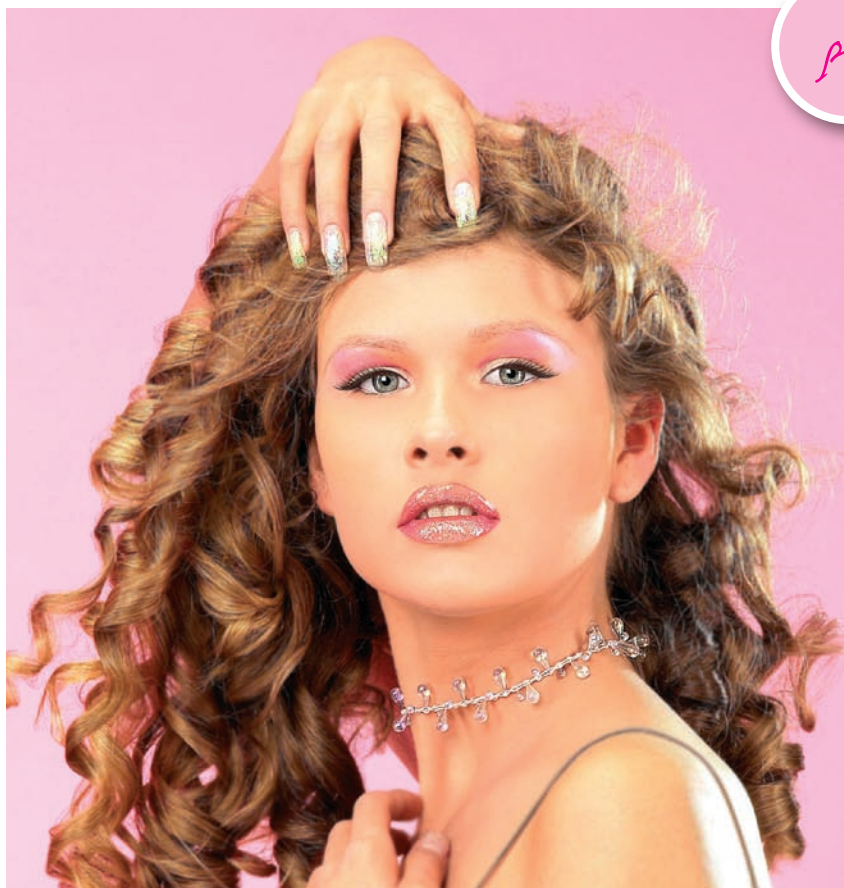


PRZED MAKIJAŻEM - MODELKA: ANNA DESKA

Chcąc zostać wizażystką z prawdziwego zdarzenia, musimy być przygotowani na emocjonalne wstrząsy.

Dobrze wykształcony top wizażysta potrafi wykonać idealny makijaż, analizę kolorystyczną, stylizację i przy

po



PO MAKIJAŻU - MODELKA: ANNA DESKA

tym jeszcze estetycznie pracować oraz czerpać radość z tworzenia i pomagania innym.

Respektowanie indywidualności

Kiedy już poznamy swoje kolory, formy i styl, powinniśmy się do nich zdystansować. Tylko w taki sposób stajemy się obiektywni i możemy tworzyć. W przeciwnym razie będziemy tylko odtwórcami, naśladowcami i plagiatoremi lepszych od siebie.

Założmy, że znamy już wszystkie

informacje i jesteśmy przygotowani teoretycznie do pracy. Znamy zasady korekcji twarzy, techniki dobierania kolorów garderoby i makijażu, doskonale rozeznajemy się w kosmetykach i świetnie operujemy pędzlami, ale okazuje się, że klientki raz są zadowolone bardziej, a raz mniej. Dlaczego zdarzają się takie sytuacje, kiedy klientka twierdzi, że makijaż sam w sobie jest piękny, ale ona się w nim „nie czuje”? Tłumaczymy sobie, że klientka miała zły dzień, i właściwie trudno coś sobie zarzucić, bo przecież makijaż jest su-

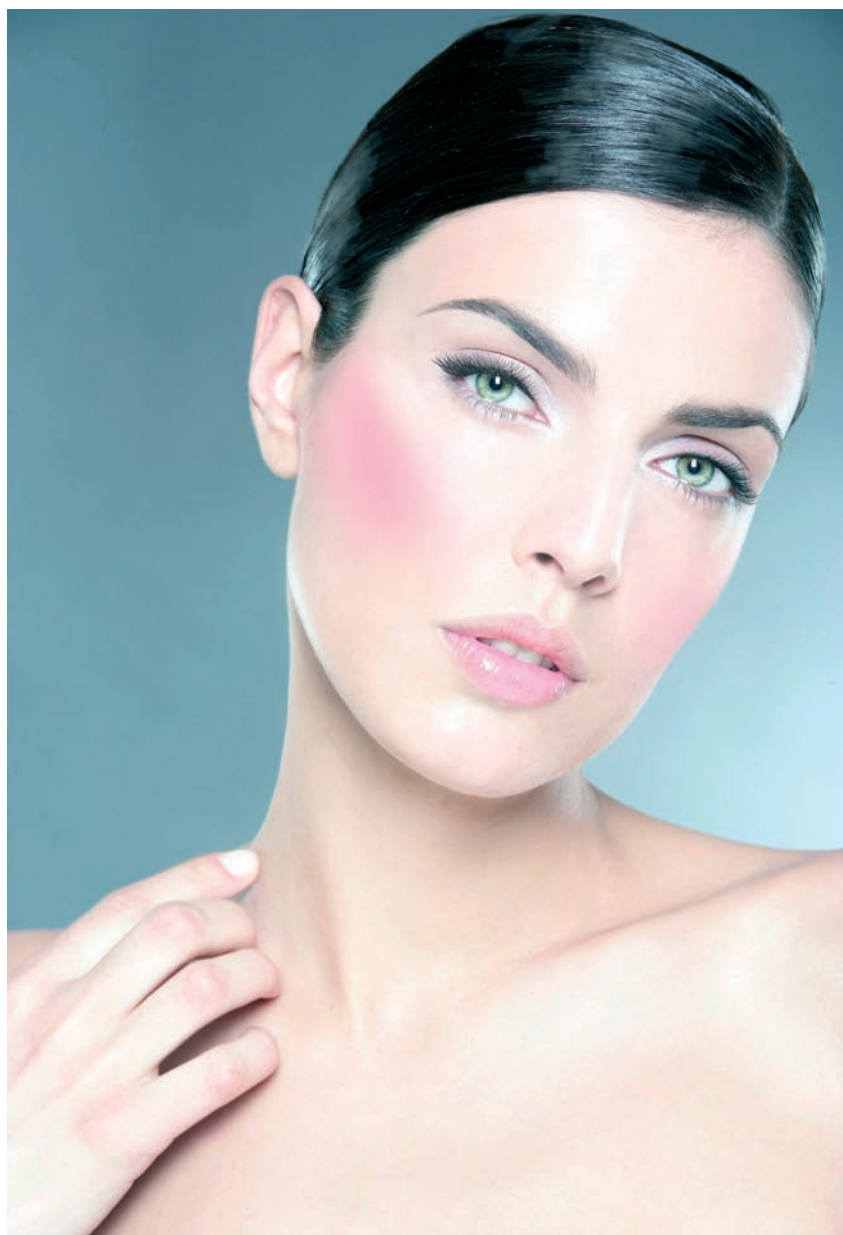
per. Ale kto ma być zadowolony z usługi? My czy klientka? Kto płaci za usługę? Kto ma się dobrze czuć w makijażu, np. na własnym ślubie? Makijaż ma przebierać za kogoś innego czy ubierać i podkreślać atuty urody?

Wiele osób tak kruczowo trzyma się zasady wykonywania makijażu „pod siebie”, że ciężko im zrozumieć, iż jest to wada w pracy wizażysty.

Często spotykamy osoby, które chcą stać się wizażystkami i już na początku stwierdzają, że nie lubią koloru różowego albo czerwonych ust czy kolorów na powiekach, a właściwie to lubią tylko makijaż delikatny, w beżach i brązach itd. Te niepozorne sformułowania niosą ze sobą duży ładunek emocjonalny. W praktyce może to oznaczać, że taka początkująca wizażystka będzie narzucała klientce to, co sama lubi. Podobnie może być z ulubionymi formami na twarzy: osoba wykonująca makijaż uwielbia róż pod kością policzkową albo np. usta w kształcie serduszka i ciemne szerokie brwi, a do tego eyeliner z lat 50.

Kiedy poszerzałam swoją wiedzę o kolorach, dowiedziałam się, że pewien profesor przeprowadził interesujący eksperyment na swoich studentach, przywodzący mi na myśl moje spostrzeżenia na temat form. Okazało się, że jego doświadczenie to był niejako początek analizy kolorystycznej. Johannes Itten zauważył bowiem u swoich studentów zależność w dobieraniu kolorów do malowania obrazów a ich naturalną kolorystyką i sposobem łączenia kolorów garderoby. To było dla mnie wyjątkowo ważne, ponieważ potwierdzało moje obserwacje i zmotywowało do dalszych poszukiwań.

Pamiętam, dawno temu wpadło mi w ręce jedno z pierwszych czasopism kosmetycznych. Było w nim zdję-



cie przedstawiające kilkadziesiąt osób. Głowy tych postaci były małe, ale na tyle widoczne, że coś w tym zdjęciu mnie zaniepokoiło. Okazało się, że wszystkie panie mają czerwone usta, a jak wyjaśniła mi jedna z moich uczennic z Bydgoszczy, kosmetyczka i psycholog Krystyna Proszkiewicz, była to fotografia ze szkolenia pt. „Makijaż uniwersalny”, prowadzonego przez angielską „specjalistkę”. Nic dziwnego, że robiło to na mnie negatywne wrażenie. Był to przykład przeniesienia swoich ulubionych kolorów i form na twarze uczestniczek zajęć. Wszystkie panie wyglądały jak klony, bez uwzględnienia ich indywidualności.

Tę sytuację możemy porównać do przymierzania pożyczonej sukienki, która nam się podoba, ale na koleżance, bo my w niej wyglądamy fatalnie. Jest po prostu skrojona na inną sylwetkę, w innym stylu, dlatego czujemy się w niej obco, sztucznie.

Każda kobieta jest wyjątkowa i każdy makijaż powinien być indywidualnie dopasowany do niej. Profesjonalistka wykorzystuje wiedzę i doświadczenie, zdolności manualne i kreatywność, aby efektem końcowym był makijaż „na miarę”, w którym klientka będzie pięknie wyglądać i doskonale się czuć.

Każda kobieta jest wyjątkowa i każdy makijaż powinien być indywidualnie dopasowany do niej.

Tajemnicą naszego zawodu jest pewien talent wczuwania się w rolę, podobnie do aktora. Aby lepiej zrozumieć i wykonać makijaż, przeistaczamy się w postać naszej klientki.

Patrzemy na twarz, którą będziemy malować, i wyobrażamy sobie, że jest to nasze lustrzane odbicie. Można powiedzieć, że przenosimy tę twarz na swoją i wyobrażamy sobie, że wyglądamy dokładnie tak samo. W ten sposób każda kobieta wizażystka pomaluje drugą kobietę najpiękniej, jak potrafi, bo każda z nas chce wyglądać atrakcyjnie.

A co będzie, jeśli mimo starań zagniemy przenosić swoją twarz na modelkę? To proste: zamiast upiększenia osiągniemy karykaturę i niezadowolenie klientki. Wtedy najczęściej usłyszymy: „Pięknie pani to zrobiła, ale to na wielkie wyjście” albo: „Trochę za mocny”.

Powielanie własnej twarzy, przenoszenie własnych kolorów, form i stylu, a także podkreślanie elementów twarzy w takich proporcjach, jakie lubi się u siebie, wskazuje na brak wiedzy i umiejętności dystansowania się.

Makijaż makijażowi nierówny

Niektórzy powiedzą: „No dobrze, ale są różne wizażystki i każda robi makijaż inaczej”. Tak, to prawda, jest jednak duża różnica między klasą, stylem i tzw. manierą np. u artystów malarzy a tandetą i bezguściem.

Proszę sobie wyobrazić, że kilku

Pewien zakonnik powiedział kiedyś: „Kiedy jesteśmy piękniejsi, stajemy się lepsi. Pani śle piękno w świat”. To powinno być celem każdego wizażysty. »



**LUIZA
LENARTOWICZ**
SZKOŁA WIZAŻYSTÓW

Film szkoleniowy na DVD. Nowatorskie triki wizażystyki. Fragmenty filmu na stronach www.luiza.de



- makijaż, analiza kolorystyczna, stylizacja
- najstarsza szkoła w Polsce
- generalny przedstawiciel Stagecolor
- tel. 095 722 99 92



STAGECOLOR
C O S M E T I C S



nieżyjących już największych malarzy w historii, np. da Vinci, Rembrandt, Picasso, van Gogh i Salvador Dali znajdzie się w jednej sali, by namalować akt zjawiskowo pięknej kobiety. Kiedy płótna będą już gotowe i artyści odłożą pędzle, na każdym obrazie zobaczymy tę samą kobietę, ale widzianą przez pryzmat każdego artysty trochę inaczej. Wszystkie obrazy będą interesujące, będą reprezentowały wielką sztukę, ale tylko jeden lub dwa sama modelka wybrałaby jako idealnie trafiające w jej gust.

Pamiętajmy jednak, że to są najwybitniejsi z wybitnych.

A co będzie, kiedy poprosimy o to samo plastyka miejskiego, malarza, który na wizytówce ma napisane „mgr artysta plastik”, hobbystę i nauczyciela plastyki ze szkoły podstawowej? Jeśli wziąć pod uwagę moje doświadczenie ze współpracy z różnymi ludźmi, może się okazać, że jedynie utalentowany hobbysta będzie w stanie spełnić oczekiwania. Dlaczego? Ponieważ będzie się kierował swoją spontanicznością i intuicją.

Misja wizażysty

Makijaż to znacznie więcej niż nałożonych kilka warstw kosmetyków. „Dobry makijaż może uzdrowić nawet duszę” i odmienić życie.

Za pomocą kilku kresek i kolorów stajemy się kimś atrakcyjniejszym. Kiedy się podobamy sobie, uruchamiamy niesamowite zapasy sił witalnych. Stany depresyjne mijają bezpowrotnie, a całe otoczenie zadaje pytania: Czy się zakochałaś? Gdzie byłaś na urlopie? Znajomi zatrzymują się na ulicy i cofają w podziwie, mówiąc: Nie poznałam cię, jak ty się zmieniłaś!

Wizażysta to lekarz dusz, który po-

Wizażysta to lekarz dusz, który pomaga ludziom poznać siebie i oprawić we właściwe kolory oraz formy.

maga ludziom poznać siebie i oprawić we właściwe kolory oraz formy, a wszystko po to, aby żyło się przyjemniej. Można powiedzieć, że poprzez zewnętrzne upiększanie upiększa nasze wnętrze.

Pewien zakonnik powiedział kiedyś: „Kiedy jesteśmy piękniejsi, stajemy się lepsi. Pani śle piękno w świat”. To powinno być celem każdego wizażysty.

Podczas sesji fotograficznych zastanawiałam się, dlaczego fotografie przedstawiające kobiety bez makijażu wydają się ciemniejsze, a fotografie, na których te same kobiety mają makijaż, są jaśniejsze. Oświetlenie było takie samo, podobnie jak ustawienie. Modelka siedziała w tym samym miejscu i była fotografowana przez tego samego fotografa na tym samym tle, a jednak efekty końcowe wyglądały zupełnie inaczej. Po konsultacjach z kilkoma fotografami doszłam do wniosku, że przyczyną jest fakt, iż twarz bez makijażu jest pokryta różnymi plamkami, piegami, przebarwieniami i światło odbija się od niej nierównomiernie. Wystarczy twarz pokryć fluidem i przypudrować – autorytatywnie twierdził fotograf.

Postanowiłam to sprawdzić i na kolejnej sesji modelka miała tylko fluid i puder. Efekt był taki sam – zdjęcie wydawało się ciemne. Kontynuowałam pracę i wykonałam pełny makijaż, akcentując oczy, usta i kładąc róż. Mimo że modelka wyglądała znakomicie, wszyscy trzymali na wodzy swoje

emocje, by niczego jej nie sugerować. Zrobiono zdjęcia i znów wyszły ciemne. Kiedy natomiast dziewczyna stanęła przed lustrem, zobaczyła, jak pięknie wygląda i otrzymała brawa od wszystkich uczestników tego wydarzenia, ujęcie zrobione w tym momencie wyglądało jak dodatkowo doświetlone.

Pomyślałam, że być może zależy to od kontrastów.

Zrobiliśmy kolejny krok w doświadczeniu. Poprosiłam początkującą uczennicę, aby zrobiła tymi samymi kosmetykami taki sam makijaż. Kolejne szokujące odkrycie: zdjęcie znów było ciemne, zaś sama modelka stwierdziła, że za pierwszym razem czuła się wyjątkowo, a za drugim – przeciętnie.

Moje doświadczenie udowodniło, jak ważne jest samopoczucie modelki i jak przekłada się to na jakość zdjęć. Warto, aby pamiętali o tym wszyscy, którzy zajmują się zawodowo fotografią reklamową, bez względu na to, jakie mają przygotowanie.

Mam wrażenie, że pod wpływem wyjątkowego zachwyty i zadowolenia oraz samoakceptacji aktywują się jakieś cząsteczki, które rozświetlają naszą twarz i całe ciało niczym aura szczęścia. Dodatkowe oświetlenie widoczne na fotografii jest jak barometr zadowolenia klientki. Mówimy czasami, że ktoś emanuje blaskiem, ciepłem itd. Oczywiście, jest to tylko hipoteza, ale znajduje ona potwierdzenie w moich wieloletnich obserwacjach. Wszystko jest wypisane na twarzy, trzeba tylko umieć czytać.

Wniosek jest jeden: kobieta zadowolona, szczęśliwa emanuje swoim wewnętrznym światłem i wygląda ośniewająco. ■

Jednak pamiętajmy, że wizażysty są różni, podobnie jak różne są kosmetyki i różny poziom edukacji.



Dobry makijaż może uzdrowić nawet duszę




www.luiza.de
LUIZA
LENARTOWICZ
SZKOŁA WIZAZYSTÓW

Prezenter z plakatem na stojaku gratis + trzydniowe szkolenie „Podstawy wizyżystyki” przy zakupie produktów STAGECOLOR za 5500 zł (zestaw ślubny)

STAGECOLOR
COSMETICS

LUIZA LENARTOWICZ STAGECOLOR COSMETICS, NA SKARPIE 53,
66-400 GORZÓW WLKP, TEL. 095-722 99 92 WWW.LUIZA.DE